

Odpowiedzialność jako fundament pedagogiki muzycznej Jana Ekiera



Dr Aneta Teichman - ZESPÓŁ SZKÓŁ MUZYCZNYCH NR 1 W RZESZOWIE

Doktor nauk humanistycznych, pianistka, pedagog, ekierolog. Studia pianistyczne zwieńczyła nauką pod kierunkiem prof. Krzysztofa Jabłońskiego w Akademii Muzycznej F. Chopina w Warszawie, gdzie również odbyła studia doktoranckie i obroniła rozprawę doktorską pt. „Jan Ekier. Człowiek i dzieło. Pianista i pedagog”. W kolejnych latach poszerzała wiedzę w tej dziedzinie, czego efektem jest obszerna, pierwsza monografia poświęcona Janowi Ekierowi, wydana w 2013 roku przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie i Fundację Wydania Narodowego w Warszawie z okazji stulecia urodzin Artysty. Aneta Teichman obecnie interesuje się problematyką wydań chopinowskich. Juror konkursów muzycznych, redaktor opracowań monograficznych, autorka wystawy w UMFC w Warszawie przygotowanej z okazji 100-lecia urodzin Jana Ekiera prezentowanej także w Filharmonii Krakowskiej w ramach Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena organizowanego przez Elżbietę Penderecką. Autorka dwujęzycznej wystawy poświęconej Janowi Ekierowi prezentowanej przez NIFC w 2015 roku podczas Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

JAN EKIER – PEDAGOG FORTEPIANU

Jan Ekier – laureat III Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, redaktor naczelny pierwszego na świecie kompletnego urtekstowanego wydania dzieł Chopina, chopinolog, kompozytor – dopiero w latach dojrzałości artystycznej przyjął na siebie zobowiązanie kształcenia młodych pianistów. Od 1953 do 2000 roku był profesorem fortepianu w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie (obecnie Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina). W ciągu lat swojej pracy wprowadził nowe metody nauczania gry na fortepianie, wykształcił wielu znakomitych absolwentów, nieustannie rozwijał swój warsztat pedagoga. Osiągnięcia Ekiera na tej płaszczyźnie są widoczne i pozytywne dla kolejnych pokoleń pedagogów i pianistów.

Jeśli człowiek dochodzi w jakiejś dziedzinie do wybitnych osiągnięć, nasuwa się przypuszczenie, że o wykonywaniu danego zawodu marzył od najmłodszych lat. Czy zatem młody Jan Ekier pragnął zostać nauczycielem fortepianu? Z zachowanych relacji artysty wynika, że zupełnie o tym nie myślał. Świadczą one jednak o tym, że pragnął zostać koncertującym pianistą i kompozytorem. Wytwale bowiem dążył do podnoszenia swojego poziomu artystycznego w ramach tych dwu specjalności muzycznych. Interesował się literaturą pianistyczną, zgłębiał sztukę kompozytorską dawnych mistrzów, wziął udział w konkursach: pianistycznym i kompozytorskim, zyskując tytuł laureata¹. Mimo tego wyraźnego kierunkowania własnej kariery muzycznej i rozwijania zainte-

¹ Jan Ekier zdobył VIII nagrodę na III Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie oraz III nagrodę na Konkursie Kompozytorskim Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej w 1936 roku za *Suitę góralską* w wersji na orkiestrę kameralną.

resowań w tych dwóch dziedzinach, Ekier zdobył pewne doświadczenie jako pedagog fortepianu już we wczesnych latach młodzieńczych. Zadbła o to wybitna krakowska pedagog Olga Stolfowa, pod której kierunkiem kształcił się Ekier od początku swojej edukacji pianistycznej. Pierwsze próby na płaszczyźnie pedagogicznej były dla niego dość silnym przeżyciem, ponieważ dobrze pamiętał je jeszcze kilkadziesiąt lat później: „Moja nauczycielka nie przechodziła obojętnie nad innymi moimi zainteresowaniami i możliwościami muzycznymi [...]. Kiedy miałem dwanaście lat, wypróbowała moje dane pedagogiczne, podsuwając mi o sześć lat starszego ode mnie ucznia”².

Olga Stolfowa, która, jak wspomniano, cieszyła się w Krakowie ogromnym autorytetem jako nauczyciel fortepianu, pochodziła z rodziny o ugruntowanych i wspaniałych tradycjach muzycznych. Ojciec jej Jan Drozdowski był cenionym pianistą i pedagogiem, w działalności artystycznej i publicystycznej używał niekiedy pseudonimu J. D. Jordan³. Od 1889 roku uczył w krakowskim Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego. Był autorem dzieł literatury pedagogicznej z zakresu wychowania muzycznego. Wydał kilka książek⁴: m.in. *Szkoła studiów na fortepian ułożona z etud różnych kompozytorów* (Kraków 1886), *Uwagi nad mechanizmem gry na fortepianie* (Kraków 1893), *Zasady muzyki* (wyd. pod pseudonimem J. D. Jordan, Kraków 1898), *Zarys historii muzyki* (Kraków 1901), *Szkoła na fortepian z uwzględnieniem motywów ludowych* (Kraków 1905), *Ćwiczenia przygotowawcze na fortepian* (Kraków 1905)⁵. Cieszyły się one zainteresowaniem i należały do ważniejszych pozycji w tej dziedzinie. Stolfowa wyniosła więc z domu rodzinnego duży zasób wiedzy teoretycznej i praktycznej pomocnej w zawodzie nauczyciela. Z własnego przekonania stosowała założenia pedagogiki integralnej, w myśl której kształcąc uczniów nie ograniczała się wyłącznie do przekazywania im wskazówek czysto pianistycznych. Uważała, że aby być dobrym muzykiem, nie wystarczy szybko i precyzyjnie grać na fortepianie, lecz przywiązywała dużą wagę do ogólnego rozwoju osobowości. Olga Stolfowa była wychowanką najwybitniejszych ówczesnych pedagogów: w krakowskim Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego pracowała pod kierunkiem Jerzego Lalewicza a następnie doskonaliła swoją grę u Teodora Leszetyckiego i zdobyła Złoty Medal Akademii Wiedeńskiej⁶. Mimo dobrych perspektyw na karierę pianistyczną, z całym oddaniem poświęciła życie pracy pedagogicznej. Intuicja dobrze nią pokierowała, ponieważ doszła w tym obszarze do wybitnych osiągnięć. Jednym z jej charakterystycznych sposobów pracy z uczniem było stwarzanie okazji do wielostronnego rozwoju. Temu właśnie służyło stawianie swoich podopiecznych wobec nowych wyzwań.

Stolfowa wiązała duże nadzieje z Janem Ekierem, uważała go za jednego ze swoich

² J. Ekier, *O słowniku i polskich pianistach. Refleksje i wspomnienia nestora*. W: St. Dybowski, *Słownik pianistów*. Selene, Warszawa 2003, s. 11.

³ Por. Hasło: *Jan Drozdowski*. W: *Encyklopedia Muzyczna PWM*. Red. E. Dziębowska, t. II, PWM, Kraków 1984.

⁴ Niektóre z nich ukazały się również za granicą, np.: *Systematyczna szkoła techniki fortepianowej*, Kraków 1893 – wyd. 2 w j. polskim i niemieckim.

⁵ Por. Hasło: *Jan Drozdowski*. W: *Encyklopedia Muzyczna PWM*. Dz. cyt.

⁶ W. Waliszewska, *Niezwykła nauczycielka muzyki*. „Ruch Muzyczny” 1969, nr 19, s. 12.

najzdolniejszych uczniów. Wiedziona ciekawością, a może i przeczuciem poleciła mu poprowadzenie lekcji. Chociaż w rezultacie tej próby stwierdziła, że Ekier ma predyspozycje pedagogiczne, to on sam do swoich pierwszych prób nauczycielskich nie przywiązywał zbyt dużej wagi – co można łatwo wyjaśnić tym, że swoją przyszłość wiązał wtedy przede wszystkim z pianistyką. Być może obawiał się tego, co i inni artyści, że działalność pedagogiczna, która należy do bardzo absorbujących, oderwie go od klawiatury i utrudni osiągnięcie pełni rozwoju osobowego i pianistycznego. Później jednak zmienił na ten temat zdanie. Zyskał przekonanie, prawdopodobnie pod wpływem własnych doświadczeń pianistycznych, że nauczaniu powinien się poświęcić. Podkreślał, że w jego przypadku pianistyka i pedagogika ściśle do siebie przystają: „Jestem zawsze tego zdania, że możemy uczyć tylko tego, co sami umiemy, to znaczy, muszę być w dobrej formie, by uczyć. Z drugiej strony muszę powiedzieć, że istnieje sprzężenie zwrotne, takie, że jak się dobrze uczy, to się i lepiej gra, rozszyfrowywanie błędów uczniów i praca nad tym, żeby jak najszybciej im pomóc, wpływa bardzo korzystnie na naszą pracę”⁷.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ JAKO DBAŁOŚĆ O WSZECHSTRONNY ROZWÓJ UCZNIWA

Duży wpływ na postawę i poglądy Jana Ekiera jako pianisty i pedagoga miała jego pierwsza nauczycielka – Olga Stolfowa, ponieważ zwróciła jego uwagę na rozgraniczenie nauczyciela fortepianu od nauczyciela muzyki. Swoim wychowankom powtarzała: „Pamiętajcie, że nie uczyłam was wyłącznie gry na fortepianie, ale przede wszystkim – muzyki”⁸. Dzięki tym doświadczeniom z wczesnej młodości Ekier był przekonany, że jako pedagog nie ograniczy się wyłącznie do ustawiania rąk na klawiaturze i pomocy w rozwiązywaniu problemów wykonawczych.

Cechą podejścia Ekiera do nauczania była permanentna refleksja. Obserwacja i ocena skuteczności stosowanych metod pozwoliła mu udoskonalać swój warsztat pedagoga. Bronisława Kawalla na pytanie o to, jaki przebieg miały lekcje prowadzone przez profesora Ekiera, odpowiedziała, że: „w tym przypadku nie jest możliwe wskazanie jakiegoś konkretnego modelu, to zależało od wielu czynników, na przykład od tego, kto był uczniem, jaki repertuar wykonywał i na jakim etapie pracy nad utworem aktualnie się znajdował”⁹. Ekier w prowadzeniu lekcji unikał schematów i monotonii. Uważał, że najlepsze efekty daje indywidualne podejście do ucznia. Dlatego zawsze starał się poznać osobowość, charakter, upodobania i możliwości swoich podopiecznych. Jako artystę pasjonowała go wiedza o człowieku. Literaturę na ten temat zgłębiał latami. Był przekonany, że ograniczenie swojego rozwoju do wybranej specjalności nie jest dobre, ponieważ daje wąskie spojrzenie na jej problematykę. Przekonania Ekiera i bogactwo jego wiedzy widoczne było w sposobie prowadzenia lekcji. Anna Jastrzębska-Quinn zapamiętała, że profesor „często sięgał do porównań muzycznych i pozamuzycznych. Gdy problem dotyczył barwy brzmienia lub generalnie kolorytu, chętnie odnosił się

⁷ „Panorama muzyki polskiej. Jan Ekier – sylwetka wykonawcy”. Audycja radiowa (1960). Red. Z. Serbeńska.

⁸ W. Waliszewska, *Niezwykła nauczycielka...* Dz. cyt., s. 12.

⁹ Fragment rozmowy autorki z prof. B. Kawalla. Warszawa 20.03.2009. (tekst autoryzowany).

do brzmienia orkiestry i jego poszczególnych instrumentów lub przytaczał podobne miejsca z literatury fortepianowej. Niejednokrotnie wskazywał na inspiracje czerpane z innych dziedzin sztuki, na przykład z malarstwa, poezji, odwoływał się też do praw logiki, czy zjawisk przyrody itp. To był znakomity sposób, aby trafić do wyobraźni studenta [...]. Ciekawość świata oraz otwarty umysł spowodowały, że z czasem profesor dysponował naprawdę imponującą i rozległą wiedzą z różnych dziedzin, która emanowała na otoczenie, a więc również na nas – studentów”¹⁰.

Charakterystyczną cechą lekcji było położenie akcentu na aktywność studentów. Polegało to na zadawaniu pytań, wciąganiu ich w dyskusję na jakiś temat muzyczny lub pozamuzyczny. Ta metoda była przez nich doceniana. Lekcje u Ekiera miały charakter otwarty, co było korzystne dla studentów: ci, którzy mieli lekcje i prezentowali swoją grę odczuwali potrzebę pokazania się z jak najlepszej strony i również do lekcji przygotowywali się dokładnie, z kolei słuchacze poznawali repertuar, uwagi, sposoby rozwijania umiejętności wykonawczych i artystycznych, a także poglądy profesora. Nierzadko lekcjom prowadzonym przez Ekiera przysłuchiwało się kilkanaście osób. Ta forma prowadzenia zajęć już dziś właściwie niepraktykowana dawała duże korzyści. Studenci uważali, że obserwowanie przebiegu zajęć było dla nich cenne, ponieważ z zupełnie innej perspektywy spojrzeli na pracę nad utworem i inne kwestie związane z interpretacją dzieł muzycznych. Ekier zachęcał swoich studentów do dzielenia się własnymi refleksjami, a lekcje otwarte były ku temu wspaniałą okazją. „Od pierwszych lat moich studiów pianistycznych odnalazłam w sobie wielkie zainteresowanie pedagogiką. Dlatego też przez wiele lat uczestniczyłam w większości lekcji prowadzonych przez Profesora w charakterze obserwatora. Zauważyłam, że kiedy ja miałam lekcję, to byłam tak szalenie skoncentrowana na swoim graniu i na realizacji wskazówek, że nie miałam już możliwości, żeby spojrzeć szerzej na ogólnie stosowane metody Profesora. Sądzę, że ten czas, który spędziłam obserwując przebieg lekcji innych studentów, bardzo wzbogacił mój zbiór informacji o nauczaniu, czy o zasadach muzyki i wykonawstwa pianistycznego, po prostu poszerzył i usystematyzował moją wiedzę”¹¹.

Z myślą o zapewnieniu swoim podopiecznym możliwie najbardziej wszechstronnego rozwoju, Ekier przygotowywał dla nich także wykłady, podczas których omawiał określone zagadnienia związane np. z pracą przy instrumencie, rozwijaniem pamięci muzycznej, sposobami realizowania ozdobników w utworach. Starał się w ten sposób pogłębiać ich wiedzę oraz inspirować do dalszego rozwoju. Bronisława Kawalla zapamiętała: „Na lekcjach u Pana Profesora zetknęłam się także z metodą Leimera i Gisekinga. Profesor kładł również duży nacisk na intelektualną pracę podczas przygotowywania utworu oraz analizę i świadomość w procesie jego pamięciowego opanowywania. Z tych wskazówek do dziś korzystam, a zwłaszcza ze sposobu polegającego na pracy przy użyciu wyobraźni dźwiękowej, bez instrumentu. Lubię ten sposób, ponieważ pozwala on pracować intelektualnie nad utworem, nie tylko nad

¹⁰ Fragment rozmowy autorki z A. Jastrzębską-Quinn. Warszawa 10.03.2009 (tekst autoryzowany).

¹¹ Fragment rozmowy autorki z A. Paletą-Bugaj. Warszawa 24.02.2009 (tekst autoryzowany).

kształtowaniem interpretacji, ale również nad przypominaniem sekwencji ruchów wykorzystywanych podczas wykonania. To pobudza wyobraźnię, ponieważ muszę wywołać z pamięci wszystkie elementy wykonawcze, takie jak wyczucie klawiatury, elastyczność ręki i inne”¹². Ekier doceniał też znaczenie rozmów o literaturze polskiej i zagranicznej. Wielką wagę przywiązywał do znajomości polskiej historii. Opowiadał studentom o Powstaniu Warszawskim. „Wspomnienia te – jak podkreśliła Kawalla – były dla nas szczególnie wzruszające, bo przekazane przez kogoś, kto w tym uczestniczył i to wszystko przeżył”¹³.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ JAKO UCZENIE PRZEZ DAWANIE PRZYKŁADU

Dla Ekiera ważny był nieustanny rozwój. Uważał, że jest to najbardziej godny sposób spędzenia życia przez jednostkę. Pokonywanie własnych barier, rozwijanie umiejętności, poszerzanie wiedzy i spojrzenia na różne zagadnienia to cel pracy człowieka, podobnie jak rozwój ducha, stawanie się codziennie lepszym niż dnia poprzedniego. Te założenia realizował przede wszystkim we własnym życiu. Biografia Ekiera pokazuje pracę człowieka nad samym sobą, jest też opowieścią o człowieku niezłomnym, wytrwałym, którego postawę cechowała permanentna autorefleksja, poszukiwanie i tworzenie wartości.

Ekier wierzył, że podejmując się pracy pedagoga powinien wziąć na siebie obowiązek ukształtowania również postawy moralnej swoich podopiecznych. Nie wierzył natomiast w to, że możliwe jest wpajanie zasad drogą nieustannego poprawiania, krytykowania, zwracania uwagi, czy wytykania i wypominania popełnionych błędów. Postanowił stać się wzorem. Swoim przykładem uczył w jaki sposób mistrz powinien odnosić się do swojego ucznia, jak ta relacja powinna wyglądać. Uważał, że mimo posiadania większego doświadczenia i wiedzy pedagog nie powinien narzucać studentowi własnych poglądów i odczuć. Może je jedynie zasygnalizować. Podkreślał, że mądry pedagog pozwala studentowi na rozwój zgodny z jego osobowością i jego przekonaniami. Dzięki takiej postawie Ekier zyskał szacunek wśród studentów. Piotr Paleczny do dziś uważa, że znaczącą rolę w rozwoju jego osobowości muzycznej odegrały metody stosowane przez profesora Ekiera. „Zdarzało się, że kiedy miałem swój pomysł muzyczny, starałem się powolutku go wprowadzać, po prostu proponować inne rozwiązanie, na co Profesor zawsze zapatrywał się bardzo życzliwie. Być może oczekiwał nawet tego ode mnie. Jednym słowem, nigdy nie czułem się zmuszany do kopiowania pomysłów, czy upodobań artystycznych Profesora. Warunek był zawsze jeden: to, co chciałem zaproponować, musiało przekonać Profesora. Powinien to być pomysł mający uzasadnienie, przemyślany i poparty poważnymi argumentami artystycznymi”¹⁴.

Wydanie Narodowe Dzieł Fryderyka Chopina to dzieło życia Jana Ekiera. Realizacja tego przedsięwzięcia nie przysłała łatwo. Okupiona została wieloma latami żmudnych

¹² Fragment rozmowy autorki z B. Kawalla. Warszawa 20.03.2009.

¹³ Tamże.

¹⁴ Fragment rozmowy autorki z P. Palecznym. Warszawa 17.11.2007 (tekst autoryzowany).

przygotowań, poszukiwań źródeł i metod, prób przekonywania środowiska muzycznego do innowacyjnego projektu urtekstowego wydania dzieł Chopina. Ekier potraktował to jako życiowe wyzwanie, jako sprawdzian własnego charakteru, umiejętności i możliwości. Celem jego pracy było zrozumienie intencji Fryderyka Chopina i przekazanie jej w postaci jak najbardziej wiernej. Realizacja przedsięwzięcia od momentu jego zatwierdzenia w 1959 roku trwała ponad pięćdziesiąt lat. Wydanie zostało ukończone w 2010 roku – dwusetnej rocznicy urodzin kompozytora. Ekier, który w tej pracy napotykał na liczne przeszkody różnej natury, opowiadał o tym swoim studentom. Wciągał ich również w arkana pracy edytorskiej. Wyjaśniał w jaki sposób pracuje, jak należy analizować źródła, jakich metod trzeba się trzymać oraz jakie podejście jest najwłaściwsze. Niekiedy odnalezienie się nowych źródeł zmieniało pogląd Ekiera na jakąś kwestię. Jego doświadczenia uczyły studentów, że w tej pracy trzeba umieć być pokornym i wciąż mieć na uwadze to, że to intencja Chopina jest najważniejsza, a nie gust, czy odczucia edytora.

Edytorstwem muzycznym Ekier zainteresował się w okresie dojrzałości artystycznej. Wcześniej zdobył uznanie jako pianista i kompozytor. Nowa dziedzina oznaczała konieczność poznania metod naukowych, wejścia w nową zupełnie problematykę. Ekier nie wahał się przy podejmowaniu decyzji. Uważał bowiem, że należy być otwartym na nową wiedzę. Projekt ten realizował na oczach swoich studentów. Piotr Paleczny podkreślił: „Od samego początku studiów byłem w pewnym sensie świadkiem realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia. Moim zdaniem to wspaniałe wydanie i jestem przekonany, że w krótkim czasie stanie się wiodącym i uznanym w świecie muzycznym wydaniem dzieł Fryderyka Chopina. Oczywiście w okresie wprowadzania Wydania na rynek były w środowisku muzyków pewne wątpliwości i opory, ale wynikały chyba głównie z przyzwyczajenia do tekstu wcześniejszych wydań – szczególnie tego pod redakcją Paderewskiego, które przez długie lata było dostępne niemal jako jedyne i dlatego głęboko zakorzeniło się w świadomości pianistów i pedagogów”¹⁵. Anna Jastrzębska-Quinn zapamiętała, że od początku jej studiów profesor był „bardzo zaangażowany w nową edycję chopinowską, jeszcze nie opublikowaną, i oczekiwał od swoich studentów korzystania z jego opracowań, a tym samym propagowania i wcielania w życie skorygowanego tekstu dzieł Chopina. Ta okoliczność doprowadzała czasem do różnych niespodziewanych sytuacji. Pamiętam taki moment, gdy jeszcze jako studentka nagrywałam kilka kompozycji Chopina w Polskim Radio. Po dokonaniu pierwszej wersji weszłam do reżyserki, aby odsłuchać to, co zarejestrowałam i skonfrontować moje wrażenia z odczuciami reżysera. Wówczas usłyszałam, że jest całkiem dobrze, ale muszę poprawić kilka nieprecyzyjnych nutek. No i właśnie tych kilka nutek należało do wówczas jeszcze szerzej nieznanego, czasem zaskakująco brzmiącego, proponowanego przez Profesora Ekiera tekstu chopinowskiego, którego nie mogłam poprawić”¹⁶.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Fragment rozmowy autorki z A. Jastrzębską-Quinn. Warszawa 10.03.2009.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ JAKO STAWIANIE WYSOKICH WYMAGAŃ

Jan Ekier był wymagający przede wszystkim sam dla siebie. O tym obowiązku każdego człowieka przypomniał kiedyś Jan Paweł II: Nie zadowalajcie się miernotą, dążcie do ideału, a jeżeli nikt tego od was nie wymaga, to wy sami tego od siebie wymagajcie”¹⁷. Ekier dobrze rozumiał tę powinność moralną. Jako pedagog również swoim podopiecznym postawił wysokie wymagania. Uważał, że student powinien się czuć samoukiem, którego w rozwoju wspiera mistrz. Ale to na uczniu spoczywa odpowiedzialność za własny rozwój, za jego tempo i jakość. Ekier znany był z powiedzenia, że jeśli uczniowi trzeba jakąś uwagę powtarzać kilkakrotnie, to trzeba się zastanowić, czy w ogóle go uczyć. Przywiązywał ogromną rolę do świadomej pracy, mądrej, z wykorzystaniem pełni inteligencji. Oczekiwał podnoszenia poziomu kultury osobistej. Wiele poglądów Ekiera zostało przedstawionych w wiekopomnym dziele Tadeusza Wrońskiego *Zagadnienia gry skrzypcowej. Technologia pracy*. Jedną z głównych myśli tam zawartych, zwracała uwagę na to, że nie możliwe jest, aby źle wykonana praca, przyniosła dobre efekty. Wroński wyjaśnił: „kto ćwiczy mądrze – otrzyma w rezultacie grę mądrą, kto niechlujnie – niechlujną, głupio – głupią, pięknie – piękną itd. [...] prawie wszyscy ćwiczą nie dbale, niechlujnie, bezmyślnie, brzydko – i oczekują, że gra ich stanie się dokładną, czystą, myślącą i piękną”¹⁸.

Ekier wymagał, aby studenci pracowali sumiennie i systematycznie. Na pierwszą lekcję utwór miał być przygotowany na pamięć i wykonany w płynnym tempie. Dla studentów pierwszego roku były to wymagania bardzo duże, ale wkrótce zrozumieli ich głębszy sens. Chodziło bowiem o wyrobienie poczucia odpowiedzialności za samodzielną pracę, poszanowanie zarówno siebie jak i profesora, a w sensie praktycznym wzmocnienie lub rozwinięcie pamięci muzycznej, co Ekier uważał za jeden z ważniejszych czynników wpływających na jakość prezentacji koncertowej i w ogóle szybkość postępów w grze na fortepianie. Jan Ekier był dla swoich studentów wymagający, ale umiał też okazać zrozumienie. W jego postawie obok surowości wymagań, znaleźć można ciepłe emocje, współczucia, wsparcia, zrozumienia, przyjaźni. „Nie pamiętam, aby Profesor kiedykolwiek mnie zganił, nawet jeśli koncert nie był zbyt udany. Jego wrodzona dyplomacja, wysoka kultura osobista powodowała, że zawsze był niezwykle taktowny. Owszem komentował wykonanie, udzielał wskazówek, ale nigdy nie powiedział czegoś, co by spowodowało, że poczułbym się skarcony. Potrafił przekazać swe krytyczne uwagi w taki sposób, że nawet jego negatywna opinia pobudzała mnie do działania, zachęcała do jeszcze większego wysiłku i koncentracji w pracy”¹⁹.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ JAKO WIDZENIE W UCZNIU NIE TYLKO PIANISTY, ALE I CZŁOWIEKA

Jan Ekier jako pedagog był bardzo uważny, starał się traktować swoich studentów z delikatnością. Wiedział, że niewłaściwym słowem, wypowiedzianym nawet w dobrej

¹⁷ Za: *Rodzina w służbie życia*. Wywiad z Wandą Półtawską.

Za: <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/familia200810-poltawska.html> (20.04.2016).

¹⁸ T. Wroński, *Zagadnienia gry skrzypcowej*. Cz. III – *Technologia pracy*. PWM, Kraków 1965, s. 7, 8.

¹⁹ Fragment rozmowy autorki z P. Palecznym. Warszawa 17.11.2007.

intencji, można wyrządzić ogromną szkodę. Dlatego nie krytykował studentów przy osobach trzecich, najwyżej zaznaczył swoją opinię, ale w pełni wyrażał ją dopiero podczas rozmowy w cztery oczy. Studenci byli mu za to wdzięczni. „Jeżeli była taka chwila, że Profesor musiał kogoś ze studentów skarcić, czy powiedzieć kilka ostrzejszych słów, robił to na tyle delikatnie i dyplomatycznie, że student nie czuł się w żaden sposób dotknięty, chociaż doskonale wiedział, jaka jest przyczyna niezbyt pochlebnej uwagi”²⁰. Ekier otaczał swoich podopiecznych opieką zarówno wtedy, gdy kształcili się pod jego kierunkiem, jak i później, kiedy już stawiali swoje samodzielne kroki na ścieżce kariery pianistycznej. Wspierał ich własnym doświadczeniem i radą. Gdy przygotowywali się do ważnych koncertów lub konkursów nigdy nie odmówił przesłuchania, zawsze był gotów dzielić się swoją wiedzą.

Pomimo stawiania wysokich wymagań i konsekwencji w ich egzekwowaniu, Ekier umiał stworzyć przyjazną atmosferę, taką, w której każdy z jego podopiecznych czuł się akceptowany i traktowany z szacunkiem. To wielki walor osobowości Ekiera. Studenci wiedzieli, że w każdej życiowej sprawie mogą się do niego zwrócić z prośbą o radę. Pamiętają go jako człowieka wrażliwego, życzliwego dla ludzi. Piotr Paleczny wspominał: „Miałem z Profesorem bardzo bliski kontakt. Straciłem ojca będąc jeszcze dzieckiem. Może dlatego wyczuwałem, że Profesor w pewnym stopniu zastępuje mi ojca, a żona Profesora wobec mnie była niejednokrotnie bardzo dobrą matką. Oboje bardzo mi pomagali [...]. Z perspektywy czasu wydaje mi się, że poza sferą muzyczną i pedagogiczną stosunek Profesora do mnie miał także odcień opiekuńczy. Bardzo to sobie chwaliłem i bardzo to doceniam, czując ogromną wdzięczność do dnia dzisiejszego”²¹.

Podjmując się działalności pedagogicznej Ekier miał sprecyzowane cele. Wiedział, co chciałby osiągnąć. Jako człowiek ambitny wartość widział w wygrywaniu z konkurencją. Nie zapomniał jednak o tym, że pianista to nie tylko sprawna pamięć, wyobraźnia muzyczna, zwinne palce i mocny charakter – to przede wszystkim człowiek bardzo wrażliwy, wymagający umiejętnego traktowania, zrozumienia i wsparcia. Ekier chciał, aby jego studenci byli artystami najwyższej rangi – taki cel im wskazywał. Dzięki temu każdy z nich rozwinął swój talent w takim zakresie, w jakim to było możliwe. Chciał również, aby byli ludźmi wspaniałymi duchowo, świadomymi własnej roli i obowiązków. Starał się przygotować swoich studentów do życia i działalności artystycznej, dając im wolność wyboru. Bronisława Kawalla uważa, że: „Mistrzostwo jego [prof. Jana Ekiera] pedagogiki polega na syntezie elementów pedagogiki XX wieku z wielką wiedzą i mądrością muzyczną w celu oddania ducha danego dzieła. Traktowanie każdego ucznia w sposób indywidualny, widzenie w nim nie tylko artysty, ale i człowieka”²².

²⁰ Fragment rozmowy autorki z P. Palecznym. Warszawa 17.11.2007.

²¹ Tamże.

²² Fragment rozmowy autorki z B. Kawalla. Warszawa 20.03.2009.

PODSUMOWANIE

Celem niniejszych rozważań jest wskazanie wartości, jakimi kierował się Ekier w swojej długoletniej działalności pedagogicznej. Dogłębne przeanalizowanie jego podejścia do nauczania przynosi wnioski, że cenił to co dobre, prawdziwe i piękne. W realizacji tych ideałów wspierał się autorefleksją. Poczucie odpowiedzialności za swoich podopiecznych ukazało mu głęboki sens jego działalności jako profesora muzyki. Odczuł, że idąc tą drogą staje się także lepszym człowiekiem. Odpowiedzialność rozumiał tak jak Zbigniew Szawarski, który pisał, że „bycie odpowiedzialnym obliuguje do myślenia, obliuguje do przewidywania”²³. Ekier wiedział, że jego studenci, kiedy już rozpoczną karierę zawodową, będą musieli zmierzyć się z wieloma wyzwaniem, dlatego, kiedy kształcili się pod jego kierunkiem, starał się ich jak najlepiej przygotować do misji artysty.

STRESZCZENIE

Jan Ekier jako pedagog odniósł ogromny sukces: wykształcił grono wybitnych pianistów, wprowadził wiele metod do dziedziny pedagogiki muzycznej współpracując w tym zakresie z wybitnym skrzypkiem Tadeuszem Wrońskim. Rezultaty pracy Ekiera są widoczne i cenione. Absolwenci klasy fortepianu Jana Ekiera to dziś koncertujący na całym świecie uznani pianiści. Wielu z nich poświęciło się również pedagogice. Większość wychowanków Ekiera deklaruje, że we własnej praktyce pedagogicznej stosują metody swojego Mistrza. Niniejszy artykuł poświęcony jest więc rozważaniom nad pedagogiką Ekiera, ale nie z perspektywy wyłącznie techniki nauczania, lecz wartości, jakimi kierował się w codziennej pracy. Charakterystyczne dla Ekiera było poczucie odpowiedzialności za rozwój młodych ludzi, kształcących się w jego klasie fortepianu. Uważał, że obdarzyli go ogromnym zaufaniem, ponieważ powierzyli mu pięć najważniejszych lat ich życia - w tym bowiem czasie młodzi ludzie wchodzi w okres dojrzałości, ich osobowość kształtuje się w określony sposób, co wpływa później na dalsze ich życie. Warto więc poznać poglądy Ekiera, metody, jakimi posługiwał się w pracy nad rozwojem artystycznym i osobowościowym swoich studentów oraz wartości, jakie mu w tej pracy przyświecały.

SUMMARY

Responsibility at the heart of Jan Ekier's music pedagogy

Jan Ekier, as a teacher, has achieved a great success, he has educated a number of remarkable pianists and has introduced many teaching methods to the field of music pedagogy in cooperation with a phenomenal violinist Tadeusz Wroński. The results of Ekier's work are spectacular and greatly valued. The graduates of Jan Ekier's piano class have grown into successful pianists who give performances all over the world. A number of them have devoted their careers to music pedagogy as well. The majority of Ekier's pupils declare that they use methods of their teacher in their own education

²³ Z. Szawarski, *Odpowiedzialność jako kategoria etyczna*. W: *Odpowiedzialność artysty. Wczoraj-Dziś-Jutro*. Red. M. Demska-Trębacz. Warszawa, AMFC 1990, s. 11.

practices. This article is therefore devoted to a discussion concerning Ekier's pedagogy, however, not solely from the perspective of his teaching techniques but also values which guided him in his daily work. The sense of responsibility for the progress of young people attending his piano class has been Ekier's characteristic feature. He has believed that these young people had put great trust in him because they had given him five of the most important years of their lives – the period of time when young people reach maturity and their character is getting formed in a particular way which consequently has an impact on their future lives. This is the reason why it is worth becoming familiar with Ekier's views, the methods he has used in his work over the artistic and personal development of his students, as well as the values which have guided and inspired him on a daily basis.

BIBLIOGRAFIA

Ekier Jan, *O słowniku i polskich pianistach. Refleksje i wspomnienia nestora*.

W: St. Dybowski, *Słownik pianistów*. Selene, Warszawa 2003.

Encyklopedia Muzyczna PWM. Red. E. Dziębowska, t. II, PWM, Kraków 1984.

Fragment rozmowy autorki z A. Jastrzębską-Quinn. Warszawa 10.03.2009 (tekst autoryzowany).

Fragment rozmowy autorki z prof. B. Kawalla. Warszawa 20.03.2009. (tekst autoryzowany).

Fragment rozmowy autorki z P. Palecznym. Warszawa 17.11.2007 (tekst autoryzowany).

Fragment rozmowy autorki z A. Paletą-Bugaj. Warszawa 24.02.2009 (tekst autoryzowany)²⁴.

Rodzina w służbie życia. Wywiad z Wandą Póltawską. Za: <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/familia200810-poltawska.html> (20.04.2016).

Szawarski Zbigniew, *Odpowiedzialność jako kategoria etyczna*.

W: *Odpowiedzialność artysty. Wczoraj-Dziś-Jutro*. Red. M. Demska-Trębacz. Warszawa, AMFC 1990.

Waliszewska Wanda, *Niezwykła nauczycielka muzyki*. „Ruch Muzyczny” 1969, nr 19.

„Panorama muzyki polskiej. Jan Ekier – sylwetka wykonawcy”. Audycja radiowa (1960). Red. Z. Serbeńska.

Wroński Tadeusz, *Zagadnienia gry skrzypcowej*. Cz. III – *Technologia pracy*. PWM, Kraków 1965.

Saepe creat molles aspera spina rosas

- Często kolczaste ciernie rodzą miękkie róże.

(Owidiusz)

²⁴ Rozmowy z absolwentami przeprowadzone przez A. Teichman, zostały opublikowane w monografii poświęconej Janowi Ekierowi. por. A. Teichman, *Jan Ekier*. FWN-PWM, Warszawa-Kraków 2013.